

UCHWAŁA SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW
Z DNIA 30 PAŹDZIERNIKA 2008 R.
I KZP 17/08

Osobie pozbawionej wolności, w tym także tymczasowo aresztowanej, która dopuszcza się czynu określonego w art. 49 § 1 zd. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), można wymierzyć wyłącznie karę dyscyplinarną przewidzianą w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności albo w przepisach o wykonywaniu tymczasowego aresztowania (art. 143 § 1 oraz art. 222 § 2 k.k.w.).

Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki.

*Sędziowie SN: K. Cesarz, M. Gierszon, H. Gradzik,
P. Kalinowski, D. Świecki, S. Zabłocki (sprawozdawca).*

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich: S. Tkacz.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu, przekazanego na podstawie art. 60 § 2 w zw. z art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) oraz art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.), wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o podjęcie uchwały wyjaśniającej ujawniające się w orzecznictwie sądów powszechnych rozbieżności w wykładni art. 49 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) w związku z brzmieniem art. 142 § 1 i 143, oraz art. 222 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wyko-

nawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.) – zawierającej odpowiedź na pytanie:

„Czy dopuszczalne jest ukaranie osoby pozbawionej wolności, w tym także tymczasowo aresztowanej, w trybie art. 49 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.), karą pozbawienia wolności do czternastu dni, w świetle zapisu, iż osobie pozbawionej wolności, w tym także tymczasowo aresztowanej, można wymierzyć karę przewidzianą w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności albo w przepisach o wykonywaniu tymczasowego aresztowania, przy czym w katalogu kar określonych w art. 142 § 1 i 143, oraz w art. 222 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy kara pozbawienia wolności nie została przewidziana”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

UZASADNIENIE

I. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił – wskazując jako podstawę prawną swego działania przepis art. 60 § 2 w zw. z art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) oraz art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r., Nr 14, poz. 147 ze zm.) – o podjęcie uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie rozbieżności w wykładni prawa, które ujawniły się w orzecznictwie sądów powszechnych przy wykładni przepisu art. 49 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.). Wskazanie przez Rzecznika na rozbieżności w orzecznictwie, jako przyczynę Jego wystąpienia, zwalnia Sąd Najwyższy od rozpatrywania wzajemnej relacji przepisów art.

16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz art. 60 § 2 w zw. z art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, z których to jedynie pierwszy, jako dodatkową podstawę wystąpienia Rzecznika, przewiduje przesłankę, która, co prawda, wymieniona była w art. 13 pkt 3 w zw. z art. 16 ust. 1 i 2 poprzednio obowiązującej ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 20 września 1984 r., ale nie jest już przewidziana w aktualnie obowiązującej ustawie o Sądzie Najwyższym, to jest wyjaśnienie przepisów prawnych budzących wątpliwości w praktyce. Należy też stwierdzić, że odpisy orzeczeń sądów powszechnych, dołączone przez Rzecznika do wniosku, w dostatecznym stopniu dokumentują ujawnienie się rozbieżności w wykładni prawa w zakresie opisanym w części wstępnej niniejszej uchwały.

II. Dokonując w najbardziej skrótowy sposób przedstawienia zagadnienia, stanowiącego przedmiot rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, wskazać należy na relację zdania pierwszego (przed średnikiem) oraz zdania drugiego (po średniku) art. 49 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (w dalszym tekście uchwały: u.s.p.). Relacja ta może być interpretowana, po pierwsze – w sposób prowadzący do wniosku, że osobom pozbawionym wolności, to jest wymienionym w zdaniu drugim, mogą być wymierzane zarówno kary porządkowe wymienione w zdaniu pierwszym, jak i kary, o których mowa jest w zdaniu drugim, a po drugie – w sposób uzasadniający przyjęcie, że osobom tym sąd jest władny wymierzyć – za naruszenie powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych albo ubliżenie sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie – jedynie jedną z kar, o których mowa właśnie w zdaniu drugim, a więc przewidzianą w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności albo w przepisach o wykonywaniu tymczasowego aresztowania. Ujmując zagadnienie z nieco in-

nej strony można je sprowadzić do pytania, czy wobec osób pozbawionych wolności sąd dysponuje poszerzonym katalogiem kar porządkowych (możliwość wymierzenia albo jednej z kar wymienionych w zdaniu pierwszym albo jednej z tych, o których mowa w zdaniu drugim), czy też odrębnym katalogiem kar porządkowych (możliwość wymierzenia wyłącznie jednej z kar, do których odsyła zdanie drugie, ale już nie kary, o której mowa w zdaniu pierwszym).

Stwierdzić przy tym należy, że zagadnienie to nie było dotychczas rozważane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W piśmiennictwie problemowi temu poświęcono dwie wzmianki. W obu wypadkach, bez próby uzasadnienia zajmowanego stanowiska, przyjęto – jak się wydaje, albowiem deklaracje autorów w tym przedmiocie nie są precyzyjne – że osobę pozbawioną wolności ukarać można wyłącznie karami przewidzianymi w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania (zob. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski: Komentarz do Prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, s. 134 oraz P. Janecki: Granice wolności słowa w sądzie, Prok. i Pr. 2003, nr 1, s. 88).

III. Zarówno Rzecznik Praw Obywatelskich w uzasadnieniu swego wniosku, jak i Prokurator Prokuratury Krajowej w złożonym na piśmie do akt sprawy stanowisku, opowiedzieli się za taką wykładnią przepisu podlegającego analizie w niniejszej uchwale, w świetle której osobie pozbawionej wolności, w tym także tymczasowo aresztowanej, która narusza powagę, spokój lub porządek czynności sądowych albo ubliża sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie, sąd może wymierzyć wyłącznie karę przewidzianą w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności albo w przepisach o wykonywaniu tymczasowego aresztowania, to jest karę, o której mowa jest w zdaniu drugim (po średni-

ku) art. 49 § 1 u.s.p. Podmioty te wskazały szereg argumentów przemawiających za proponowaną interpretacją, przy czym argumentacja, do której odwołał się Prokurator Prokuratury Krajowej, była w istotny sposób poszerzona w porównaniu z tą, którą przedstawił Rzecznik. W dalszej części uchwały Sąd Najwyższy ustosunkuje się zarówno do argumentów podniesionych przez oba wymienione podmioty, jak też odwoła się i do takich, które nie zostały dotąd dostrzeżone ani przez Rzecznika, ani przez Prokuratora Prokuratury Krajowej.

IV. Jak w każdym wypadku wykładni, analiza zarysowanego zagadnienia w pierwszej kolejności powinna być przeprowadzona z uwzględnieniem metody językowej, albowiem zarówno w judykaturze, jak i w piśmiennictwie bezsporne jest pierwszeństwo tego rodzaju wykładni oraz subsydiarna rola innych metod interpretacyjnych (zob. przede wszystkim M. Zieliński: Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki, Warszawa 2002, s. 317; tenże: Podstawowe zasady współczesnej wykładni prawa w: P. Winczorek red.: Teoria i praktyka wykładni prawa, Warszawa 2005, s.117; L. Morawski: Zasady wykładni prawa, Toruń 2006, s. 67 i n.; tenże: Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz, Toruń 2002, s. 85 i n.; J. Wróblewski: Rozumienie prawa i jego wykładnia, Wrocław 1990, s. 86 oraz wskazywane tam orzecznictwo).

Jak już wskazano w pkt. II uzasadnienia uchwały, przepis art. 49 § 1 u.s.p. składa się z dwóch części, oddzielonych znakiem przestankowym w postaci średnika. Należy więc rozważyć, czy można wysnuć przesądzające wnioski z użycia w tekście ustawy tego właśnie rodzaju znaku przestankowego. Stosownie do reguł języka polskiego, średnik jest znakiem rozdzielającym „słabszym” od kropki i służy do oddzielania w miarę samodzielnych części wypowiedzenia. Od przecinka z kolei różni się on tym, że oddziela wyłącznie człony równorzędne pod względem logiczno-składniowym, pod-

czas gdy przecinek może oddzielać również człony nierównorzędne. Używany jest najczęściej w rozbudowanych wypowiedziach złożonych, mających strukturę dwudzielną, a poszczególne części oddzielone średnikami to współrzędne wypowiedzenia składowe. Średnik może również zostać zastosowany do oddzielania pojedynczych zdań, samodzielnych pod względem myślowo-pojęciowym (por. E. Polański red.: Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji, Warszawa 2003, s. 124; M. Szymczak red.: Słownik ortograficzny języka polskiego wraz z zasadami pisowni i interpunkcji, Warszawa 1986, s. 164). Średnik stawiany jest w zdaniach zawierających rozbudowane wyliczenia, w których wielokrotnie użyto przecinków lub pomiędzy zdaniami pojedynczymi, które tworzą całość myślowo-pojęciową (por. A. Kubiak-Sokół, E. Sobol, E. Polański: Słownik ortograficzny, Warszawa 2007, s. XII). Wskazuje się także, iż zasady użycia średnika nie są ściśle określone, gdyż zwykle stawia się go pomiędzy zdaniami albo członami zdań równorzędnymi składniowo. Średnika używa się zazwyczaj pomiędzy dość samodzielnymi członami w rozbudowanych wypowiedzeniach złożonych, a wypowiedzenia te mają zazwyczaj charakter dwudzielny (por. A. Markowski red.: Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN, Warszawa 2004, s. 1584).

Także na gruncie języka prawnego wskazywano, że średnik pełni funkcję zbliżoną do kropki i oddziela jedynie zdania równorzędne, przy czym oddzielenie w wypadku jego użycia jest nieco „słabsze” w stosunku do kropki. Stosowany jest w rozbudowanych wypowiedzeniach złożonych zarówno podrzędnie, jak i współrzędnie. Średnik, podobnie jak przecinek, może być także użyty do oddzielenia elementów wyliczenia (por. A. Malinowski: Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe, Warszawa 2008, s. 81).

Biorąc powyższe pod uwagę, stwierdzić należy, że z punktu widzenia językowego art. 49 § 1 u.s.p. jest wypowiedzeniem złożonym, składającym

się z dwóch członów, połączonych określeniem warunków, w których sąd może ukarać winnego (w wypadku naruszenia powagi, spokoju lub porządku czynności prawnych albo ubliżenia sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie). Niezależnie jednak od oceny, czy jest to jedno zdanie złożone, czy też dwa zdania (ocenę tę utrudnia to, że w przepisie art. 49 § 1 u.s.p. występuje jeden podmiot, a mianowicie „sąd”) – człony tego wypowiedzenia wydają się współrzędne, jednakowo ważne pod względem znaczeniowym, o dużym stopniu niezależności składniowej (por. A. Markowski red.: *Wielki słownik...*, *op. cit.*, s. 1695). Przeprowadzona analiza językowa nie pozwala zatem na jednoznaczne określenie, czy pomiędzy pierwszą a drugą częścią omawianego przepisu zachodzi stosunek logiczny zawierania, czy też wykluczania. Dla pierwszego z nich przesądzające byłoby, gdyby przepis ten w drugiej części stwierdzał, że osobie pozbawionej wolności można wymierzyć **także** karę o charakterze dyscyplinarnym. W drugim wypadku natomiast wszelkie wątpliwości rozwiąłoby dopiero stwierdzenie, że osobie takiej można wymierzyć **tylko** bądź **wyłącznie** taką karę. Samo określenie „można wymierzyć” nie przesądza jednak tej kwestii. Zgodnie z zasadami języka polskiego, czasownik niewłaściwy „można” – występujący wraz z bezokolicznikiem – oznacza: „jest rzeczą możliwą, jest się w stanie coś zrobić” względnie „wolno, jest dozwolone” (por. A. Markowski red.] *Wielki słownik...*, *op. cit.*, s. 561; S. Dubisz red.: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 2003, s. 933; M. Szymczak red.: *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1994, s. 221; M. Bańko red.: *Inny słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 2000, s. 895). Nie pozwala to zatem na stwierdzenie wyłączności takiego uprawnienia. W tym względzie, Sąd Najwyższy wskazywał niejednokrotnie, że znaczenie zwrotu „może orzec” tłumaczyć trzeba zgodnie z jego gramatycznym brzmieniem, bez potrzeby dokonywania dalszej wykładni. Przykładowo, Sąd Najwyższy stwierdził na gruncie art. 46 § 2 k.k., że z brzmienia

tego przepisu wynika, iż zwrot „może orzec” nie wskazuje na uprawnienie do wyboru środka karnego orzekań obowiązkowo, lecz na uprawnienie do orzeczenia lub nieorzeczenia nawiązki zamiast obowiązku naprawienia szkody (por. uchwałę z dnia 20 czerwca 2000 r., I KZP 5/00, OSNKW 2000, z. 7-8, poz. 55; postanowienie z dnia 4 marca 2002 r., IV KKN 114/00, LEX nr 53060).

Wątpliwości dotyczących wzajemnej relacji obu zdań przepisu art. 49 § 1 u.s.p. nie usuwa też prześledzenie reguł, które – z punktu widzenia techniki legislacyjnej, w tym podziału artykułu na ustępy i paragrafy – powinny być stosowane w wypadku bardziej lub mniej ścisłych powiązań treściowych normowanej materii (zob. rozdział 7, zatytułowany „Oznaczenie przepisów ustawy i ich systematyzacja”, załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, Dz. U. Nr 100, poz. 908). Brak jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie wystąpiłby wówczas, gdyby sytuacja osób pozbawionych wolności została unormowana tak jak sytuacja żołnierzy w czynnej służbie wojskowej, to jest w odrębnym paragrafie. Niemniej z powyższego stwierdzenia nie można wysnuwać prostego wniosku *a contrario*. Możliwe jest bowiem także, choć z punktu widzenia zasad techniki legislacyjnej ułomne, umieszczenie w ramach jednego paragrafu lub ustępu dwóch odrębnych, aczkolwiek wykazujących powiązania treściowe, samodzielnych norm, jeżeli tylko zasady interpunkcji pozwalają przyjąć, że składające się na ten paragraf lub ustęp odrębne zdania wyrażają właśnie samodzielne normy.

V. Skoro zasady wykładni językowej nie dają jednoznacznej odpowiedzi na zagadnienie przedstawione we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich, należy odwołać się do reguł wykładni historycznej, systemowej i funkcjo-

nalnej, przy czym - ze względu na jej wagę dla rozstrzyganej problematyki - w nietypowy sposób rozpocząć należy od wykładni historycznej.

Uwarunkowania historyczne bardzo rzetelnie udokumentowane zostały w pisemnym stanowisku Prokuratora Prokuratury Krajowej. Zasadnie zwrócił on uwagę na to, że brzmienie przepisu art. 49 § 1 u. s. p. odpowiada temu, które w niezmienionej postaci zamieszczane jest w ustawach ustrojowych polskiego sądownictwa od ponad 75 lat, to jest od zmiany treści art. 61 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. RP Nr 12, poz. 93), dokonanej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia z dnia 23 sierpnia 1932 r., zmieniającym niektóre przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. RP Nr 73, poz. 661). W pierwotnym brzmieniu (to jest do 1932 r.) art. 61 § 1 rozporządzenia stanowił, że w razie cięższego naruszenia powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych, albo ubliżenia sądowi, innej władzy lub osobom biorącym udział w sprawie, sąd mógł skazać winnego na grzywnę do trzystu złotych lub na karę pozbawienia wolności do trzech dni. Warto dodać, że zgodnie z § 3 tego przepisu, o ukaranie osoby, podlegającej sądownictwu wojskowemu, sąd zwracał się do władz wojskowych (rozwiązanie odpowiadające dzisiejszemu art. 49 § 2 u.s.p., do treści którego to przepisu wypadnie jeszcze powrócić). Zmiana, dokonana nowelą z dnia 23 sierpnia 1932 r., polegała na tym, że na końcu tego przepisu, to jest w art. 61 § 1, dodano – zmieniając kropkę na średnik – następujące zdanie: „osobie uwięzionej można wymierzyć kary, przewidziane w przepisach więziennych”. W takim brzmieniu przepis ten obowiązywał aż do 1985 r. (zmieniała się jedynie, w kolejnych aktach ustrojowych, jego numeracja; tak np., według tekstu jednolitego Prawa o ustroju sądów powszechnych z dnia 5 lutego 1964 r., Dz. U. Nr 6, poz. 40, identyczne brzmienie miał art. 29 § 1). Powodów tej zmiany upatrywać należy w dostrzeżeniu konieczności doprecyzowania treści art. 61 § 1 rozporządzenia

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych do przepisu zamieszczonego w akcie o charakterze procesowym, to jest w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks Postępowania Karnego (Dz. U. RP Nr 33, poz. 313). Przypomnieć trzeba, że ówczesnie obowiązujący kodeks zawierał, w rozdziale II („Ogólny porządek rozprawy głównej”) księgi VII („Postępowanie przed sądem pierwszej instancji”) przepisy art. 308-311, stanowiące odpowiedniki art. 372-378 obecnie obowiązującej ustawy karnej procesowej, które zawierały unormowania niezbędne do utrzymania na sali sądowej spokoju i porządku, niezależne od środków tzw. policji sędzijskiej, zawartych w ustawie ustrojowej. Artykuł 312 § 1 k.p.k. z 1928 r. stwierdzał przy tym, że: „O ile art. 308 – 311 nie stanowią inaczej, mają zastosowanie przepisy art. 60 – 64 ustroju sądów powszechnych”. Kluczowe znaczenie, z punktu widzenia wykładni historycznej, miała jednak treść paragrafu drugiego art. 312 ówczesnie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego, w którym *expressis verbis* stwierdzono, że „względem oskarżonego aresztowanego stosuje się w wypadku art. 61 ustroju sądów powszechnych zamknięcie odosobnione na czas do dwóch tygodni”. Tak więc przepis aktu prawnego procesowego jednoznacznie wykluczał stosowanie względem oskarżonego aresztowanego kar porządkowych przewidzianych w art. 61 § 1 rozporządzenia ustrojowego, a potwierdzeniem tego była – od noweli z sierpnia 1932 r. – także i treść art. 61 § 1 *in fine* samego rozporządzenia ustrojowego. Konstrukcja przewidziana w art. 312 § 2 k.p.k. z 1928 r., do której dostosowana została także i treść przepisu art. 61 § 1 pośrodku ówczesnego u.s.p., obowiązywała w niezminionej postaci – a jedynie ze zmienioną numeracją - do dnia 1 stycznia 1970 r., to jest do końca obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. Następnie rozwiązanie to zostało powtórzone, w nieco tylko zmodyfikowanym brzmieniu, w art. 326 § 2 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., w nawiązaniu

do wspomnianego już art. 29 prawa o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu tekstu jednolitego z dnia 5 lutego 1964 r. Przepis art. 326 § 2 k.p.k. z 1969 r. stanowił bowiem równie wyraźnie, że: „względem oskarżonego pozbawionego wolności w wypadku przewidzianym w art. 29 Prawa o ustroju sądów powszechnych sąd stosuje jedną z kar dyscyplinarnych, przewidzianych dla osób pozbawionych wolności”. Także w ustawie z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1994 r., Nr 7, poz. 55 ze zm.) zróżnicowano uprawnienia sądu w ramach tzw. policji sesyjnej wskazując – obok ogólnej możliwości ukarania winnego karą porządkową grzywny lub pozbawienia wolności do 7 dni – że osobie pozbawionej wolności można wymierzyć karę przewidzianą w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności.

Przepisu stanowiącego odpowiednik art. 312 § 2 k.p.k. z 1928 r. oraz art. 326 § 2 k.p.k. z 1969 r. nie zawiera natomiast obowiązujący aktualnie Kodeks postępowania karnego, który wszedł w życie z dniem 1 września 1998 r. Wykładnia historyczna pozwala zatem na stwierdzenie, że do tej ostatniej daty wobec oskarżonego pozbawionego wolności (a więc, jak słusznie przyjmowano odwołując się do reguły *lege non distinguente*, także tymczasowo aresztowanego), który dopuścił się naruszenia powagi czynności sądowych lub ubliżenia sądowi, w sposób oczywisty można było zastosować wyłącznie jedną z kar dyscyplinarnych przewidzianych w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności. Dodać też należy, iż względy natury systemowej nakazywały stosowanie tej zasady nie tylko do oskarżonego, ale do każdej osoby pozbawionej wolności (na przykład świadka), która dopuściła się podobnego czynu.

Trzeba zatem rozważyć, czy sam fakt pominięcia w obecnie obowiązującym Kodeksie postępowania karnego podobnie brzmiącego przepisu może przesądzić o wysnuciu wniosku, że jakościowej zmianie uległa – w zakresie katalogu kar porządkowych, które sąd może im wymierzyć – sytu-

acja prawna osób pozbawionych wolności, czy też omówione uwarunkowania historyczne przemawiają za przyjęciem, że osobom tym można wymierzyć tylko jedną z kar przewidzianych w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności (i odpowiednio – w przepisach o wykonywaniu tymczasowego aresztowania). Zdaniem powiększonego składu Sądu Najwyższego, należy opowiedzieć się za tym drugim rozwiązaniem. Tym bardziej, że w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w nawiązaniu do konstrukcji i treści rozdziału 6 („Ogólne przepisy o czynnościach sądów”) stwierdzono, iż „zebrane zostały dotychczas obowiązujące zasady ogólne czynności sądowych, w jednym rozdziale ustawy” (zob. druk nr 1656 Sejmu RP III kadencji).

VI. Nawiązując do względów natury systemowej, można i należy postawić pytanie, czy odmiennemu traktowaniu osób pozbawionych i niepozbawionych wolności, które dopuściły się takiego samego zamachu na dobra określone w art. 49 § 1 zd. 1 u.s.p., nie sprzeciwiają się względy równości. Przypomnieć zatem należy, że zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i Trybunału Konstytucyjnego, utrwalone zostało takie rozumienie zasady równości, w myśl którego jedynie osoby znajdujące się w takiej samej lub co najmniej bardzo podobnej sytuacji traktować należy tak samo. Tak więc zasada równości nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego w tym znaczeniu, aby obligowała do takiego samego traktowania wszystkich podmiotów, choćby odróżniała je jakaś cecha istotna. Przeciwnie, równość oznacza także akceptację różnego traktowania przez prawo różnych podmiotów (zob. szerzej J. Oniszczyk: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Kraków 2000, s. 269-339 i przytaczane tam orzecznictwo). Nie wymaga bardziej szczegółowej argumentacji teza, że pozostawanie na wolności albo pozbawienie wolności, stano-

wi wystarczającą cechą różnicującą, uzasadniającą stosowanie - w ramach tzw. policji sesyjnej – odmiennych środków wobec obu tych grup osób. Zwolennicy poglądu odmiennego od przyjętego w niniejszej uchwale, odwołując się do zasady równości, zapominają przy tym o tym, iż to właśnie podzielenie zapatrywania o możliwości orzekania wobec osób pozbawionych wolności zarówno kar porządkowych wymienionych w zd. 1 art. 49 § 1 u.s.p., jak i **nadto** kar przewidzianych w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności albo w przepisach o wykonywaniu tymczasowego aresztowania, nasuwałoby istotne wątpliwości co do naruszenia już nie tylko zasady równości, ale i sprawiedliwości. Należy też zauważyć, że katalog kar dyscyplinarnych przewidzianych zarówno w art. 143 § 1 k.k.w., jak i w art. 222 § 2 k.k.w., jest tak bogaty i zróżnicowany, że bez wątpienia można odnaleźć w nim środki o charakterze i dolegliwości odpowiadającej tym, które ustawodawca przewidział w zd. 1 art. 49 § 1 u.s.p., i to zarówno uwzględniając aspekt ekonomiczny jaki ma kara grzywny (aspekt materialny mają kary dyscyplinarne określone np. w art. 143 § 1 pkt 4, 5 i 7 oraz w art. 222 § 2 pkt 2, 3 i 7 k.k.w.), jak i aspekt izolacyjny jaki ma kara pozbawienia wolności (aspekt taki mają kary dyscyplinarne określone w art. 143 § 1 pkt 8 oraz w art. 222 § 2 pkt 5 k.k.w., przewidujące – obrazowo rzecz określając - „izolację w izolacji”, „pozbawienie wolności w pozbawieniu wolności”).

W omawianym tu kontekście zasady równości, Rzecznik Praw Obywatelskich zasadnie wskazał na treść art. 49 § 2 u.s.p., który to przepis wprowadza odmienny, w porównaniu z osobami cywilnymi, tryb karania za tego samego rodzaju czyny żołnierzy w czynnej służbie wojskowej. Tak więc już sam ustawodawca, w tym samym przepisie, w sposób wyraźny wskazał na możliwość odmiennego traktowania tej kategorii podmiotów z punktu widzenia trybu i rodzaju sankcji wymierzanych za takie samo przewinienie. To zaś, że rozwiązanie takie zostało przewidziane w odrębnej

subjednostce redakcyjnej, jaką stanowi paragraf 2. art. 49, a nie np. w zdaniu trzecim paragrafu 1. lub przy zastosowaniu jeszcze innej techniki legislacyjnej, podyktowane zostało – jak należy sądzić – względami historycznymi. We wszystkich bowiem dotychczasowych ustawach ustrojowych sądownictwa, sytuacja żołnierzy w czynnej służbie wojskowej tradycyjnie normowana była w odrębnym paragrafie przepisu określającego sankcje policji sesyjnej (zob. np. art. 61 § 3 rozporządzenia z 1928 r., także po zmianach z 1932 r., art. 29 § 3 tekstu jednolitego u.s.p. z 1964 r., art. 43 § 3 tekstu jednolitego u.s.p. z 1985 r.).

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy zatem stwierdzić, że wykładnia historyczna i systemowa wskazują, iż wobec osoby pozbawionej wolności (w tym także tymczasowo aresztowanej) w ramach tzw. policji sesyjnej sąd może wymierzyć jedynie karę dyscyplinarną przewidzianą w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i stosowaniu tymczasowego aresztowania.

VII. Wnioski wyprowadzone w toku dotychczasowej analizy poddać jednak należy także i sprawdzianowi przeprowadzonemu przy zastosowaniu metod wykładni funkcjonalnej. W pierwszej kolejności wskazać należy, że krótkotrwała kara porządkowa pozbawienia wolności zastosowana wobec osoby, która już tej wolności jest i tak pozbawiona, i to zazwyczaj na znacznie dłuższy okres, mogłaby mieć zdecydowanie mniejszy stopień oddziaływania, niż taka kara zastosowana wobec osoby przebywającej na wolności. Na jej iluzoryczność w sytuacji osoby i tak już pozbawionej wolności zwracano uwagę w piśmiennictwie okresu międzywojennego, na gruncie analizy wspomnianego art. 312 § 2 k.p.k. z 1928 r. (por. K. Czałczyński: *Policja sesyjna sądów powszechnych*, Warszawa 1931, s. 38). Najistotniejsze wnioski wysnuć jednak należy z rozważań dotyczących możliwości ewentualnego wykonania takiej kary porządkowej wobec osoby

pozbawionej wolności. Co do zasady, postanowienie o ukaraniu karą porządkową jest natychmiast wykonalne (art. 50 § 1 zd. 1 u.s.p.), a zgodnie z treścią zdania drugiego art. 80 § 1a k.k.w., „kary porządkowe i środki przymusu wykonuje się w pierwszej kolejności”. Jednakże z tego ostatniego unormowania nie wynika jednoznacznie, aby przepis ten można było zastosować w konfiguracji, gdy orzeczono karę porządkową pozbawienia wolności właśnie wobec osoby odbywającej już karę pozbawienia wolności, a więc gdy w rachubę wchodziłoby przerwanie odbywanej kary i wprowadzenie w jej miejsce kary porządkowej. Szczególnej komplikacji ulegałaby jednak sytuacja, gdyby dopuścić orzekanie kary porządkowej pozbawienia wolności wobec osoby pozbawionej wolności w warunkach tymczasowego aresztowania (oczywiste jest zaś to, że wzajemnej relacji przepisu zdania 1 i zdania 2 paragrafu 1 art. 49 u.s.p. nie można interpretować odmiennie w odniesieniu do osób pozbawionych wolności w warunkach tymczasowego aresztowania i tych, które odbywają prawomocnie orzeczoną karę). Należy bowiem przypomnieć wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 czerwca 2008 r., SK 17/07, LEX Nr 391385, w którym uznano za niezgodny z Konstytucją przepis art. 263 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim do dwuletniego okresu maksymalnego stosowania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji nie wliczał okresów, w których tymczasowo aresztowany odbywał równocześnie karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że w wypadku osoby tymczasowo aresztowanej nie jest dopuszczalna sytuacja, w której osoba tymczasowo aresztowana i jednocześnie pozbawiona wolności z innego tytułu prawnego (a zatem także odbywająca karę porządkową) podlegałaby dłużej niż uzasadniałby to okres, na jaki zastosowano aresztowanie, dodatkowym dolegliwościom wynikającym z art. 223a k.k.w., które znacznie ograniczają zakres przysługujących jej dotychczas uprawnień. Uwzględniając tok rozumowania Trybunału, należa-

łoby więc uznać, że okresu, w trakcie którego podejrzany (oskarżony) objęty jest rygorami związanymi z tymczasowym aresztowaniem, nie można „przedłużyć”, wprowadzając do wykonania karę porządkową pozbawienia wolności, według reguły określonej w zdaniu drugim art. 80 §1a k.k.w. Zwrócić przy tym należy uwagę, że podstawą ewentualnej zmiany określonej w §1a kolejności wykonania kar i środków przymusu nie mogłyby być „względy penitencjarne”, albowiem zarządzenie wydane przez sędziego penitencjarnego na podstawie art. 80 § 2 k.k.w. może dotyczyć tylko zmiany kolejności kar i środków, o której mowa w § 1 tego przepisu. Gdyby jednak nawet uznać, że mając na uwadze wskazania zawarte w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 czerwca 2008 r., przynajmniej w odniesieniu do osób tymczasowo aresztowanych konieczne jest „przesunięcie” wykonania wobec nich kary porządkowej pozbawienia wolności do czasu ustania aresztowania, to niezależnie od komplikacji w znalezieniu podstawy prawnej do odstąpienia od reguły wyrażonej w art. 80 § 1a zd. 2 k.k.w., dojść należałoby do wniosku, że zabieg taki praktycznie całkowicie niweczy cele kary porządkowej. Słusznie podkreśla się bowiem w orzecznictwie (zob. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 kwietnia 2004 r., II AKzw 124/04, OSA 2004, nr 10, poz. 76), że z uwagi na wyjątkowy charakter kar porządkowych, wymierzanych w trybie art. 49 § 1 u.s.p., powinny one być wykonywane niezwłocznie, gdyż „tylko szybka i skuteczna reakcja na zachowania stron i innych osób, stanowiące ciężkie naruszenie powagi sądu, może zapobiegać tego typu nagannym zachowaniom”. Bardziej odległe cele realizowane są w wyniku ewentualnego uruchomienia postępowania innego typu, albowiem – zgodnie z art. 50 § 2 u.s.p. – ukaranie karą porządkową nie uchyla odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej za ten sam czyn.

Z kolei, zastosowanie kary grzywny wobec osoby pozbawionej wolności, a więc w realiach polskiego systemu penitencjarnego na ogół nie

posiadającej możliwości zarobkowych, z reguły musiałoby prowadzić do zamiany tej kary na karę pozbawienia wolności (art. 50 § 3 u.s.p.), ze wszystkimi dalszymi wyżej opisanymi komplikacjami. Przepisy art. 50 § 1 i 3 u.s.p., przewidujące natychmiastową wykonalność kary porządkowej, możliwość wstrzymania jej wykonania w razie złożenia zażalenia oraz przewidujące "automatyczną" zamianę grzywny na karę pozbawienia wolności, stanowią bowiem odrębne i całościowe uregulowanie odnoszące się do wykonywania kary porządkowej orzeczonej na podstawie art. 49 § 1 u.s.p. Do takiego wniosku prowadzi także wynikający z art. 50 § 3 u.s.p. obowiązek zamiany grzywny na karę pozbawienia wolności w wypadku nieuiszczenia grzywny. Wykładnia systemowa wyklucza zatem możliwość prowadzenia egzekucji tej kary, jak i jej umorzenia (por. argumentację zawartą w uzasadnieniu powołanego wyżej postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 kwietnia 2004 r.).

Podsumowując tę część rozważań, dojść należy zatem do wniosku, że dopuszczeniu orzekania wobec osób określonych w zdaniu drugim art. 49 § 1 u.s.p. także i kar porządkowych wymienionych w zdaniu pierwszym tego przepisu sprzeciwiają się względy funkcjonalne, związane z celem wykonania kar porządkowych w formie szybkiej i niezwłocznej reakcji.

VIII. Przyjęcie poglądu wyrażonego w tezie niniejszej uchwały składu powiększonego Sądu Najwyższego dezaktualizuje dylemat przedstawiony w uzasadnieniu wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich, czy regułą określoną w art. 147 § 1 zd. 2 k.k.w., zgodnie z którą termin przedawnienia wykonania kary dyscyplinarnej wynosi 14 dni od jej wymierzenia, należałoby stosować także do kar dyscyplinarnych wymierzonych w trybie art. 49 § 1 u.s.p. Zatem, jedynie na marginesie wypada wspomnieć, że w orzecznictwie wyrażano dotąd zapatrywanie, że „terminy wymierzenia kary dyscyplinarnej z art. 147 § 1 k.k.w. ustalają okresy przedawnienia wymierzenia kar

dyscyplinarnych, stosowanych z mocy art. 49 u.s.p. wobec pozbawionych wolności za zachowania naruszające powagę sądu. Terminy te stanowią gwarancję dla osób popełniających owe przekroczenia, że nie zostaną one ukarane po upływie tych terminów. Stosuje się je bez względu na organ decydujący o karze: sąd bądź przełożonego więziennego. Jeśli terminy upłyną, zanim kara zostanie wymierzona lub wykonana, postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.” (zob. postanowienie Sadu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 stycznia 2004 r., II AKz 21/04, KZS 2004, Nr 1, poz. 41). Ten słuszny, gwarancyjny pogląd powodowałby jednak wręcz paradoksalny efekt, gdyby odnieść go nie tylko do kar określonych w art. 143 § 1 oraz w art. 222 § 2 k.k.w., ale także do kar wymienionych w zdaniu pierwszym art. 49 § 1 u.s.p., przy przyjęciu, że dopuszczalne jest ich wymierzanie także osobom o statusie określonym w zdaniu drugim przepisu. Względy omówione w pkt. VII uzasadnienia uchwały powodowałyby bowiem, że wykonanie kary dyscyplinarnej określonej w zdaniu pierwszym art. 49 § 1 u.s.p., przed okresem przedawnienia, byłoby iluzoryczne wobec osoby pozbawionej wolności.

IX. Mając na względzie, że zasady wykładni systemowej i funkcjonalnej przemawiają za przyjęciem, iż osobę pozbawioną wolności (w tym także tymczasowo aresztowaną) – która dopuszcza się czynów naruszających powagę, spokój lub porządek czynności sądowych lub o charakterze ubliżającym sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie – można ukarać jedynie karą o charakterze dyscyplinarnym przewidzianą w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności albo w przepisach o wykonywaniu tymczasowego aresztowania, wykładnia historyczna wręcz potwierdza taką konkluzję, a wykładnia językowa nie sprzeciwia się takiemu poglądowi, uzasadnione jest podjęcie przez Sąd Najwyższy powyższej uchwały.